

PROFILOWANIE POJĘCIA DEMOKRACJA WE WSPÓŁCZESNYM POLSKIM I NIEMIECKIM DYSKURSIE PUBLICZNYM

Monika Grzeszczak: *Pojęcie demokracji i jego profilowanie w polskim i niemieckim dyskursie publicznym (1989–2009)*, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 2015, s. 344.

Rozprawa Moniki Grzeszczak należy do prac z zakresu etnosocjolingwistyki, historii najnowszej i kulturoznawstwa. Jej przedmiotem jest odzwierciedlenie w językach różnych narodów własności ich fenomenów kulturowych oraz innych zjawisk pozajęzykowych. Lubelska szkoła etnolingwistyczna Jerzego Bartmińskiego prowadzi badania w tej dziedzinie w oparciu o pojęcie *językowego obrazu świata* (JOS). Definicje tego oraz innych podstawowych terminów przedstawiono w rozdziale I. Możemy zarazem stwierdzić, że książka Grzeszczak została napisana w nurcie badań „języka wartości”. Rozdział II zawiera przegląd historii aksjologii od starożytności do czasów współczesnych.

Posługując się metodą komparatystyczną, Autorka dokonuje porównań koncepcji demokracji we współczesnych (od 1989) dyskursach polskim i niemieckim. Takie ujęcie pozwala na przeprowadzenie analizy etnolingwistycznej, wykrycie bowiem własności zakłada zestawienie rozmaitych wersji interpretacji rzeczywistości w różnych lingwokulturach.

Grzeszczak udało się zebrać reprezentatywny materiał do prowadzenia badań, obejmujący słowniki, kwestionariusze, teksty. Wśród tych ostatnich szczególną wagę z punktu widzenia obranego tematu mają teksty nawiązujące do różnych nurtów społeczno-politycznych.

Główną zaletę książki, dzięki której może ona zainteresować specjalistów z zakresu szeroko pojętej humanistyki oraz wszystkich zajmujących się problematyką społeczną, stanowi zbadanie *profilu* konceptu *demokracja*. Istota terminu *profil* polega na tym, że jedno i to samo słowo nie posiada tej samej treści semantycznej we wszystkich dyskursach; niektóre aspekty wysuwają się na plan pierwszy, podczas gdy inne, przeciwnie, usuwają się w cień. O ile zatem wartości różnych ruchów społeczno-politycznych wyrażane są tym samym słowem, nie oznacza to, że ruchy te dążą do tożsamych celów. Grzeszczak wyeksponowała to na konkretnym materiale

dyskursów polskiego i niemieckiego (liberalno-demokratycznego, centroprawicowego, lewicowego, chrześcijańskiego) w rozdziałach IV i VI.

Wśród innych, przyciągających czytelnika cech książki Grzeszczak należy wymienić klarowną, logiczną strukturę, która zawiera m.in. szerokie wnioski po każdym rozdziale oraz obszernie jej zakończenie, pozwalające na uzyskanie jasno określonych wyników badań. Gwoli naoczności Autorka zestawiała tabelę porównawczą, obrazującą, w jaki sposób wartości jako cechy demokracji pojmowane są w profilach polskim i niemieckim.

Chciałbym zastanowić się nad kilkoma kontrowersyjnymi tezami, które ewentualnie mogłyby uzyskać inną interpretację. Książkę rozpoczyna cytat z wypowiedzi amerykańskiego politologa i socjologa Roberta Dahla: „Kiedy rozważamy problem demokracji, najwięcej zamieszania sprawia fakt, że słowo *demokracja* odnosi się zarazem do ideału i do rzeczywistości” (s. 7). Autorce, jak się zdaje, nie w pełnym zakresie udało się uwypuklić odbicie w języku różnic między tymi dwoma znaczeniami demokracji, mimo że zarys historyczny na początku książki zawiera bardzo nośne dla badań fakty i rozmyślenia Autorki.

Część wstępna zawiera historię użycia pojęcia *demokracja* przez starożytnych filozofów greckich oraz w skrócie historię rozwoju teorii i praktyki demokracji w Polsce i Niemczech.

Przedstawiona w monografii koncepcja została ujęta w dość lapidarne kształty, choć należałoby zaznaczyć, że linia spójnego opisu zarówno teorii, jak też praktyki być może nie została utrzymana z pełną konsekwencją. Okres więc, gdy ziemie polskie należały do Rosji, Prus (następnie Niemiec) i Austrii, zdaniem Autorki, nie sprzyjał rozwojowi demokracji. To stwierdzenie da się do jakiegoś stopnia przypisać jedynie praktyce politycznej. Jeśli zaś o teorię chodzi, to przeciwnie, można raczej stwierdzić, że rozbiory Polski skłoniły polskich myślicieli do zastanowienia się nad przyczynami zaniku polskiej niepodległości, wśród których oprócz przyczyn zewnętrznych (działań sąsiadów) występowały też przyczyny wewnętrzne, w tym właściwości funkcjonowania demokracji szlacheckiej, która przeistoczyła się w oligarchię magnacką (o czym wspomina Grzeszczak). „Główną linię konfliktu politycznego wyznaczał spór wokół kwestii odzyskania niepodległości oraz metod jego rozwiązania – poprzez powstania narodowowyzwoleńcze, pracę u podstaw czy też stopniowe zdobywanie autonomii” (s. 10).

Należałoby do tego jednakże dodać, że dyskusje te dotyczyły nie tylko metod walki, lecz również pomysłów na budowę przyszłej niepodległej Polski. Oczywiście istotne różnice między stanową Rzeczpospolitą, kończącą swoje istnienie w XVIII wieku, a republiką demokratyczną, która pojawiła się na mapie świata w 1918 roku, tkwią m.in. w teoretycznym rozwoju koncepcji ustroju społecznego państwa polskiego od *demokracji szlacheckiej* do nowoczesnej *demokracji obywatelskiej*, który to proces dokonywał się właśnie w okresie zaniku niepodległości.

Owszem, niełatwo jest mówić o demokratyzacji struktury państwowej ziem polskich w tamtym okresie, gdy w praktyce demokracja zamaifestować się nie mogła, niemniej jednak warto tu wziąć pod uwagę wpływ wydarzeń na terenie byłej Rzeczypospolitej na rozwój koncepcji demokracji w ówczesnej polskiej myśli

politycznej. Te koncepcje siłą rzeczy kształtowały się w ogólnym nurcie zachodnio-europejskich prądów politycznych, z tym że klęska powstań listopadowego i styczniowego oraz rzeź galicyjska z 1846 roku przyczyniły się do rozpowszechnienia się poglądu, że odbudowa Rzeczypospolitej według starego wzorca z dominacją szlachty nie jest możliwa, że powinno się uwzględnić interesy wszystkich warstw ludności i to w oparciu się o szerokie rzesze społeczne.

Paneuropejskie procesy modernizacyjne, związane z rewolucją przemysłową w Europie Środkowo-Wschodniej, doprowadziły do gwałtownych zmian właśnie na przełomie XIX i XX wieku. Uprzemysłowienie i urbanizacja, wywołane przez nie zmiany społeczne, upowszechnienie się edukacji powszechnej, dezintegracja grup klasowych i procesy identyfikacji narodowej w nieodwracalny sposób wpływały na sferę polityczną. Zachodziły w niej procesy demokratyzacji, powstawały ruchy masowe i partie polityczne¹.

W tym czasie na ziemiach polskich powstaje ruch narodowo-demokratyczny („endecy”). Już sama nazwa sugeruje, że koncepcja demokracji była kamieniem węgielnym jego ideologii. Podstawą organizacyjną ruchu stały się powstałe pod koniec lat osiemdziesiątych XIX wieku *Liga Narodowa* i *Związek Młodzieży Polskiej*.

Niemniej jednak inne ruchy masowe również brały na warsztat termin *demokracja*. Otóż w 1882 roku na terenie Królestwa Polskiego Ludwik Waryński utworzył pierwszą polską partię robotniczą Proletariat. W swoim programie minimum, obok takich wymagań, jak równość kobiet, obowiązkowa powszechna edukacja ogólnokształcąca, oddzielenie Kościoła od państwa, deklarowano walkę o *swobody demokratyczne*². Program Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), przygotowany w listopadzie 1892 roku decyzją zjazdu przedstawicieli polskich organizacji socjalistycznych w Paryżu, jako cele wyznaczał „zdobycie władzy przez proletariat w niepodległej demokratycznej Polsce, której obywatele będą równi bez względu na płeć, narodowość i wyznanie”³. Oprócz partii polskich na terenie dawnej Rzeczypospolitej działali socjaldemokraci litewscy i Powszechny Żydowski Związek Robotniczy (Bund), powiązany z socjaldemokratami rosyjskimi.

W lipcu 1893 roku Julian Marchlewski i Róża Luksemburg założyli Partię Socjaldemokratyczną (SDP) na bazie Proletariatu i Polskiego Związku Robotniczego z tych osób, które nie zaakceptowały programu PPS. Na I Kongresie SDP wiosną 1894 r. „przyjęto nową nazwę partii – Socjaldemokracja Królestwa Polskiego (SDKP)”⁴.

Na początku 1892 r. we Lwowie odbył się pierwszy zjazd galicyjskich socjaldemokratów, który zapowiedział utworzenie legalnej Socjaldemokratycznej Partii Galicji, przekształconej później w Polską Partię Socjalno-Demokratyczną Galicji i Śląska Cieszyńskiego (PPSD). „Program minimum PPSD obejmował walkę o poprawę

1 Zob.: M. Nowak, *Dwa światy. Zagadnienie identyfikacji narodowej* Andrzeja Szeptyckiego w latach 1865–1914, Gdańsk 2018, s. 10.

2 Zob.: M.A. Kriśań, G.F. Matwejew, *Poisk nowych putej k nezavisimosti [w:] Pol'sza v XX veke. Oczerki politiczeskoj istorii*, red. G.F. Matwejew, A.F. Noskova (otv. red.), L.S. Łykoszyna, Moskwa 2012, s. 21.

3 Ibidem, s. 23.

4 Ibidem, s. 24.

sytuacji klasy robotniczej, rozszerzenie praw obywatelskich, demokratyzację systemu parlamentarnego oraz poprawę warunków życia i pracy robotników”⁵.

Początki ruchu ludowego w Galicji sięgają 1894 r., kiedy to B. Wysłouch i jego współtowarzysze założyli Polskie Towarzystwo Demokratyczne⁶. Kolejnym polskim nurtem politycznym, używającym słowa *demokracja* do zmanifestowania swojej tożsamości, stała się chrześcijańska demokracja („chadecy”).

Obok powstania tych organizacji innym przejawem rozszerzenia partycypacji obywatelskiej Polaków było ich uczestnictwo w wyborach posłów do parlamentów państw zaborczych. W toku rewolucji 1905–1907 w Rosji wyłoniła się doradcza Duma Państwowa z wyboru, w której Królestwu Polskiemu przydzielono 37 z 478 mandatów⁷. Polskie koło istniało również w niemieckim Reichstagu. W 1907 r. w monarchii habsburskiej przeprowadzono demokratyczną reformę wyborczą. Wszyscy mężczyźni powyżej 24. roku życia uzyskali prawo do udziału w wyborach do Reichsratu⁸.

Okres nieistnienia polskiej niepodległości stał się więc kluczowy z punktu widzenia rozwoju w obrębie polskiej myśli politycznej konceptu *demokracji*. Śledząc zatem rozważania Grzeszczak poświęcone funkcjonowaniu tego pojęcia po 1989 roku, warto mieć na uwadze sygnalizacyjnie tutaj przywołane fakty z historii myśli demokratycznej w Polsce pod zaborami.

Aleksandr Pshenichnyi

 orcid.org/0000-0003-3215-7072

5 Ibidem, s. 25.

6 Ibidem, s. 26.

7 Por. M.A. Bułachtin, Kanun wielikoj wojny. Rossija i polskij vopros [w:] Pol'sza v XX veke..., op. cit., s. 44.

8 Zob. ibidem, s. 57.